



**Sztandar na dziesięciolecie
dwujęzycznej szkoły w Koźlu-Rogach**

STR. II

78 uczniów w finale XIII
Konkursu Wiedzy o Mniejszości

STR. II-III

Szkoła Pro Liberis Silesiae
w Raszowej ma halę sportową

STR. IV

KWIECIEŃ 2023

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Po niemiecku mówi w domu 200 tys. ludzi

Podane przez GUS wyniki spisu powszechnego nie kłamią. Liczba osób w Polsce deklarujących, że używają w domu języka niemieckiego wzrosła w ciągu dekady dwa razy.

to jest bardzo radosna informacja – ocenia Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa opolskiego i członkini zarządu TSKN. – Te blisko 200 tysięcy używających niemieckiego w domu to jest ogromny sukces mniejszości niemieckiej i wszystkich, którzy się angażują w to, by pokazać, że język niemiecki to jest wartość dodana.

– Ja sama – dodaje Zuzanna Donath Kasiura – doszłam w pewnym momencie do przekonania, iż znam już język niemiecki na tyle dobrze, że już się nie boję ani nie wstydę, że zrobię błędy. A wiem, że to jest ważne dla moich dzieci. War-

to więc z nimi po niemiecku mówić. Wielojęzyczność staje się na nowo czymś naturalnym. Dajmy ludziom mówić w tym języku, w tym kodzie, w jakim chcą: po śląsku, po niemiecku, po polsku czy po angielsku. Arcybiskup Nossol tak pięknie mówił o śląskim szmaragdzie, w którym przenikają się różne barwy. Uczmy się tego, że różnorodność jest fantastyczna. Unia Europejska mówi, że wielojęzyczność jest jedną z kompetencji kluczowych. Uwierzymy w to.

– Ludzie, którzy teraz założyli rodziny, często w czasie poprzedniego spisu jeszcze chodzili do

szkoły – zauważa Lucjan Dzumla, dyrektor generalny Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej – wielu z nich nauczyło się niemieckiego przez lata. Poziom nauczania tego języka jest naprawdę wysoki. Rodzin wychowujących dzieci dwujęzycznie też mamy z roku na rok coraz więcej, choć nie jest to skok lawinowy. Wśród tych, którzy się z mniejszością identyfikują, wydaje się narastać przekonanie, że jak mam być Niemcem, muszę znać swój język i kulturę mojego kraju.

Jeśli pierwsze, jeszcze przybliżone rezultaty spisu powszechnego 2021 się potwierdzą, to wynika z nich,



że języka niemieckiego w domu używają – przynajmniej od czasu do czasu – nie tylko osoby deklarujące tożsamość niemiecką. (Tych ostatnich według spisu było około 133 tys.). Jest wielce prawdopodobne, że do tego grona należą także osoby przyznające się do tożsamości śląskiej (a do niemieckiej nie), jak członkowie polskiej większości.

– Osoby, które deklarują, że używają w domu języka niemieckiego mają świadomość, że mogą zwy-

czajnie swojemu dziecku pomóc, ukierunkować je jakoś na przyszłość – uważa Agata Makiola, nauczycielka języka niemieckiego w PSP Walce. – Takich osób przybywa także dlatego, że to nie jest dla nich kwestia teoretyczna. Oni sami już ze swojej dwujęzyczności profitują. Ta świadomość, że każdy język – nie tylko niemiecki – to jest jeszcze jedno okno na świat, przynosi się coraz częściej na krewnych, znajomych i przyjaciół. Także na szkołę.

– Przez 10 lat świadomość wartości języka – nie-

mieckiego, ale i angielskiego – bardzo wzrosła – potwierdza lider VdG Rafał Bartek. – Z tej perspektywy nie ma wątpliwości, że wciąż obowiązujące ograniczanie dostępu do nauczania niemieckiego jako języka mniejszości jest absolutnie błędne i skierowane przeciw społecznej świadomości. Mniejszości potrzebują wsparcia państwa. Wszędzie na świecie. W Polsce w ostatnich latach funkcjonowaniu mniejszości niemieckiej raczej się przeskadza.

Zweihundert Tausend Menschen sprechen zu Hause Deutsch

Die veröffentlichten Daten des Statistischen Zentralamtes lügen nicht. Die Zahl der Personen, die bei der Volkszählung erklärt haben, dass sie Deutsch in Haushaltskontakten gebrauchen hat sich im vergangenen Jahrzehnt verdoppelt.

Das ist sehr erfreulich", kommentiert Zuzanna Donath Kasiura, Vizemarschallin der Woiwodschaft Oppeln und Vorstandsmitglied der SKGD. „Das ist ein Riesenerfolg der deutschen Minderheit und aller, die sich dafür einsetzen, den hohen Stellenwert der Sprache zu zeigen.“

„Ich bin selber irgendwann mal zu der Überzeugung gekommen, dass ich Deutsch ausreichend gut kann und keine Angst mehr habe oder mich dafür schä-

me Fehler zu machen“, fügt Zuzanna Donath Kasiura hinzu. „Ich weiss, dass es für meine Kinder wichtig ist. Es lohnt sich also mit ihnen Deutsch zu reden. Vielsprachigkeit wird erneut selbstverständlich. Lassen wir doch die Menschen jene Sprache sprechen, die sie möchten: Schlesisch, Deutsch, Polnisch oder Englisch. Erzbischof Nossol sprach so wunderbar von dem schlesischen Smaragd, der viele verschiedene Farben hat. Lasst uns lernen,

dass Vielfältigkeit fantastisch ist. Die Europäische Union sagt, dass Vielsprachigkeit zu Schlüsselkompetenzen gehört. Glauben wir doch daran.“

„Menschen, die nun Familien gegründet haben, sind bei der letzten Volkszählung noch zur Schule gegangen. Viele von ihnen haben in den Jahren gut Deutsch gelernt“, bemerkt Lucjan Dzumla, Generaldirektor des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit. „Wirk-

lich viele Menschen lernen Deutsch und das auf wirklich hohem Niveau. Von Jahr zu Jahr haben wir auch mehr Eltern, die ihre Kinder zweisprachig erziehen, obwohl deren Zahl nicht rapide wächst. Unter denen, die sich mit der deutschen Minderheit identifizieren, scheint die Überzeugung zu herrschen, dass zum Deutschsein die Kenntnis der deutschen Sprache und Kultur dazugehört.

Falls sich die ersten, vorläufigen Ergebnisse der Volkszählung 2021 bestätigen haben, heißt es, dass die deutsche Sprache im häuslichen Kontakten nicht nur von Menschen mit deutscher Identität (laut Ergebnis der Volkszählung waren es 133 Tausend) gebraucht wird. Es ist sehr wahr-

scheinlich, dass zu diesem Kreis auch Personen gehören, die sich zur schlesischen Identität bekennen (und zur deutschen nicht), wie Vertreter der polnischen Mehrheit.

„Personen, die erklärt haben in Haushaltskontakten Deutsch zu gebrauchen haben das Bewusstsein, dass sie damit einfach ihren Kindern helfen können und sie für die Zukunft prägen“, meint Agata Makiola, Deutschlehrerin an der Grundschule in Walzen. „Solche Personen werden immer mehr auch, weil es nicht nur eine Frage von Theorie ist. Sie profitieren bereits von ihrer Zweisprachigkeit. Dieses Bewusstsein, dass jede Sprache – nicht nur Deutsch – ein Fenster zur Welt ist, über-

trägt sich immer öfter auf Verwandte, Bekannte und Freunde. Auch auf die Schule.“

„Im letzten Jahrzehnt ist das Bewusstsein über den Wert der deutschen, aber auch der englischen Sprache ist sehr gewachsen“, bestätigt der Vorsitzende des VdG Rafał Bartek. „Aus dieser Perspektive gibt es keinen Zweifel daran, dass die immer noch geltenden Einschränkungen beim Zugang zum Unterricht des Deutschen als Minderheitensprache absolut falsch und gegen das gesellschaftliche Bewusstsein ist. Minderheiten brauchen die Unterstützung des Staates. Überall in der Welt. In Polen wird die deutsche Minderheit in vergangenen Jahren eher bei ihrer Arbeit gestört.“

Fot. Natalia Szewc/VdG

Sztandar dla szkoły na dziesięciolecie



Nadanie sztandaru było najważniejszym elementem obchodów 10-lecia szkoły w Koźlu-Rogach.

W Publicznym Zespole Przedszkolno-Szkolnym z nauczaniem języka mniejszości narodowej - języka niemieckiego w Kędzierzynie-Koźlu odbyła się uroczystość z okazji 10-lecia szkoły. W jej trakcie szkoła otrzymała sztandar z wizerunkiem patrona - Johanna Wolfganga von Goethe.

- Nadanie szkole sztandaru było najważniejszym elementem obchodów 10-lecia - mówi dyrektor placówki, pani Joanna Rasch. - To jest dla naszej społeczności szkolnej bardzo ważny czas. Nasze początki były dość trudne. Te dziesięć lat już spokojnej pracy zarówno Stowarzyszenia Oświatowego Koźle-Rogi (ono zakupiło sztandar), nauczycieli, jak i uczniów zostało tą uroczystą akademią podsumowane.

Gośćmi uroczystości byli m.in. poseł Ryszard Galla - mówił o trudnościach w kraju z nauczaniem niemieckiego jako języka mniejszości narodowej - oraz prezydent Kędzierzyna-Koźla Sabina Nowosielska.

- Pani prezydent nawiązała w swoim wystąpieniu do planów wybudowania sali gimnastycznej dla naszej szkoły - dodaje Joanna Rasch - we współpracy z VdG. Wstępny projekt jest gotowy i jesteśmy po pierwszych rozmowach. Taką obietnicą została złożona.

Joanna Hassa, dyrektorka biura VdG życzyła placówce sukcesów w nauczaniu języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej.

Placówki w Koźlu-Rogach jako dwujęzycznej nie dotknęły cięcia liczby godzin niemieckiego jako języka mniejszości (na różnych poziomach uczniowie mają cztery, pięć lub sześć godzin tego języka tygodniowo). Nie zmieniło się też fi-

nansowanie. Dwujęzycznie nauczane są: (w klasach IV-VIII) matematyka, wychowanie fizyczne, edukacja dla bezpieczeństwa i technika. W klasach I-III edukacja wczesnoszkolna oprócz nauczania języka polskiego. W przedszkolu nauczanie stale odbywa się w dwóch językach (trzy nauczycielki mają uprawnienia do nauczania języka mniejszości).

- Poziom kształcenia i jakość dydaktyczno-wychowawcza naszej placówki jest wysoka - podkreśla Joanna Rasch. - Widać to także po tym, jak zmienia się liczba naszych uczniów. Kiedy zaczęłam w szkole pracować, mieliśmy 60 dzieci w ośmiu oddziałach. W tej chwili mamy ich 131, a od września będzie się u nas uczyło 140 osób. I to bez większej promocji. Uważam, że najlepszą formą promocji jest dobre słowo rodziców do tych, którzy szukają dobrej szkoły dla swoich dzieci.

Za zalety szkoły pani dyrektor uważa też m.in. stabilność kadry (nauczyciele chcą w placówce pracować), a także postawę uczniów, którzy do tej szkoły chcą chodzić. To oni realizują wiele proponowanych w placówce projektów. Nie tylko związanych z językiem niemieckim. Także z prawem, umiejętnością prowadzenia debat, gwarą śląską itd. W maju po raz kolejny szkoła zorganizuje Konkurs Piosenki Obcojęzycznej dla klas I-III. Dzieci chętnie też wyjeżdżają na organizowane przez szkołę spotkania, wyieczki itp. Szkoła organizuje też dowóz dzieci do szkoły.

„Sama wiedza nie wystarczy, trzeba jeszcze umieć ją stosować” - te słowa patrona placówki są jedną z sentencji, jaka przyświeca szkolnej społeczności z osiedla Rogi.

Oni wiedzą o mniejszości niemieckiej bardzo dużo

W PSP w Komprachcicach odbył się Finał XIII Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej. Uczniowie odpowiadali pisemnie na zamknięte i otwarte pytania. Chętni napisali także wypracowanie. Na etapie szkolnym w konkursie wystąpiło blisko 270 uczniów. 78 awansowało do finału.

Do udziału w XIII edycji konkursu zgłosiło się 25 szkół - mówi Mariola Riedel, asystentka posała Ryszarda Galla. - Uczestnicy, a potem finaliści zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe - klasy IV-VI oraz klasy VII-VIII (po 39 osób znalazło się w każdej z grup). Wiedzę o mniejszości czerpali przede wszystkim z materiałów pochodzących ze „Schlesien Journal”, telewizyjnego programu adresowanego do mniejszości.

Każdy z uczestników w ciągu 30 minut odpowiadał na 20 pytań zamkniętych oraz na 10 otwartych. Chętni mogli w czasie kolejnych 30 minut sporządzić wypowiedź pisemną na zadany temat. Za tę część konkursu można zyskać nagrodę specjalną - dodaje Mariola Riedel.

Finaliści - jak w latach poprzednich - nie ukrywali, że konkurs nie jest łatwy, że przynajmniej część pytań jest na tyle szczegółowa, że premiują naprawdę solidne

przygotowanie i dobrą orientację zarówno w historii, jak i bieżącej działalności Niemców w regionie i w Polsce.

Uczestnicy finału wzięli udział także w warsztatach przygotowanych przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Spotkali się również z Weroniką Koston, przewodniczącą Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

- Chcę im opowiedzieć nie tylko o tym, jak funkcjonuje BJDM - podkreśla pani Weronika. - Na to nigdy nie jest za wcześnie. Ale działalność mniejszości niemieckiej polega i na tym, że jest w niej bardzo wiele projektów adresowanych do dzieci i młodzieży. Dla każdej grupy wiekowej coś się znajdzie. Mam nadzieję, że obecny kontakt uczniów z mniejszością stanie się w przyszłości swego rodzaju pomostem i ci młodzi ludzie z różnych projektów kiedyś do naszej młodzieżowej organizacji trafią. Świętynie, że tyłu ich bierze udział

w konkursie. Ich motywacje mogą być różne. Ale wszyscy się o istnieniu mniejszości niemieckiej i innych mniejszościach narodowych dowiedzieli. To pomoże zrozumieć, jak wielka jest wartość wielokulturowości.

Pani Marzena Misz uczy języka niemieckiego w SP w Dębju.

- Przywiozłam czworo finalistów - mówi. - Nie ma kłopotu, by ich zachęcić do konkursu związanego z językiem niemieckim. Jedną z naszych uczennic startuje już po raz czwarty. Oni się tym naprawdę tym interesują, bardzo dużo czytają. Staram się w szkole naprowadzać ich na tradycje mniejszościowe, ale najważniejszy, wręcz decydujący jest wpływ domu. To, że rodzice choćby trochę - na miarę możliwości - po niemiecku ze swoimi dziećmi mówią.

Weronika Piontek mieszka w Dębju i tam chodzi do szkoły. - Na konkursie wiedzy o mniejszości niemieckiej jestem już czwarty raz

w finale - opowiada. - Bardzo się mniejszością interesuję, lubię o niej czytać i język niemiecki też lubię i umiem się nim porozumieć. Jako rodzona należymy do mniejszości niemieckiej i to na pewno pomaga, kiedy uczestniczy się w różnych mniejszościowych imprezach i wydarzeniach. A kiedy przyjeżdżają do nas krewni z Niemiec, to i rozmawiamy wtedy w tym języku.

PSP Komprachcice miało dwoje finalistów, oboje z siódmej klasy.

- Jeden z naszych finalistów to „weteran”, który w ubiegłym roku przyczynił się do zdobycia przez naszą szkołę trzeciego miejsca w klasyfikacji szkół w kategorii klas IV-VI. Drugą finalistką jest debiutantką. Jesteśmy zmotywowani, pracowaliśmy, bo też materiału do przygotowania było bardzo dużo. To nie jest prosty konkurs, ale chętni zawsze są. Pomaga i to, że jest on na liście kuratorium i dobry wynik ułatwia start do

Propozycje LernRAUM.pl na maj

Projekt LernRAUM.pl zachęca do skorzystania z oferty zajęć przygotowanych z myślą o rozwijaniu kompetencji w zakresie znajomości niemieckiego. Organizatorzy proponują szeroki wybór tematów, m.in. z zakresu historii, kultury, komunikacji, edukacji językowej, turystyki, nauki oraz literatury. Oto wykłady i warsztaty, z których będzie można skorzystać w maju na Śląsku Opolskim lub online.

W pierwszym tygodniu maja w sieci dostępny będzie wykład dr Marcina Miodka „Dydaktyka języka niemieckiego w polskich szkołach. Problemy i wyzwania” (poziom B1).

W dniach 8-14 maja można skorzystać z dwujęzycznego bezpłatnego wykładu Jakuba Torańskiego „Jak przygotować dobre CV”. Roman Schmelter poprowadzi w Opolu warsztaty (poziom A2) „Jak rozpocząć przygodę z malowaniem farbami” (odpłatność 25 zł).

Martyna Halek i Karolina Syga zaprezentują dwujęzyczny wykład pt. „Zarzą-

danie czasem” (bezpłatny), zaś Iwona Breguła-Hanussek wygłosi - także dwujęzycznie - wykład „Deutsch ist easy! Nauka niemieckiego z HAUS-em”.

W tygodniu między 15 a 21 maja na chętnych z naszego regionu czekają dwie oferty. Oskar Mandla zaprosi uczestników online na „Szybką wycieczkę na Maltę” (wymagany poziom A2). Natomiast w Jugendzentrum w Opolu dr Marek Mazurkiewicz omówi temat „Współczesne społeczeństwo obywatelskie (B1).

Także dwa tematy spotkań do wyboru mieć będą uczestnicy projektu Lern-



wykład pt. „O muzyce słów kilka”.

Szczegółowe terminy oraz godziny wydarzeń zamieszczane są systematycznie na stronie internetowej www.lernraum.pl w zakładce oferta zajęć.

Zapisów na wszystkie wydarzenia dokonać można za pośrednictwem tej samej strony internetowej.

Szczegółowych informacji na temat poszczególnych wydarzeń udziela Biuro Projektu LernRAUM.pl, a w nim Martyna Halek: martyna.halek@lernraum.pl, tel. +48 501 061 666 oraz Karolina Syga: karolina.syga@lernraum.pl, tel. +48 503 721 658.

Celami projektu LernRAUM.pl są: zwiększanie kompetencji językowych uczestników i motywowanie do używania niemieckiego na co dzień, szczególnie kompetencji członków mniejszości niemieckiej. I to w atrakcyjnej formie.

Raum między 23 a 28 maja. Dr Andrzej Kałuża z Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt przedstawi dwujęzycznie i online wykład pt. „Polskie ślady w Niemczech”. W tej samej formie - online i dwujęzycznie - o pracy dziennikarza opowiedzą członkowie redakcji magazynu Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej „Antidotum”.

Na przełomie maja i czerwca Marta Wryk online i dwujęzycznie wygłosi



Zarówno debiutantom, jak i doświadczonym finalistom konkursu przed rozpoczęciem humory dopisywały. Laureatów poznamy 9 maja.

szkoły średniej – przynajmniej Dorota Piechaczek, nauczycielka niemieckiego w PSP Komprachcice.

– To mój pierwszy konkurs – przynajmniej uczennica 7 klasy z PSP Komprachcice Ewa Guściora. – Jestem zainteresowana historią Opola, regionu, a więc i mniejszości niemieckiej. Postanowiłam spróbować. Ja akurat rodzinnych więzi z mniejszością niemiecką nie mam, ale pani mnie zachęciła i biorę udział w konkursie. Zresztą język niemiecki też trochę znam.

– Jestem bardzo zbudowany liczbą finalistów – przynajmniej Ryszard Galla, poseł MN na Sejm RP i główny organizator. – Uczestnicy pierwszych konkursów weszli już w dorosłe życie. Myślę, że mieliśmy pewien wpływ na ukształtowanie tych ludzi. Cieszy także, że zarówno nauczyciele, jak i uczniowie byli gotowi poświęcić dużo czasu by wiedzę o mniejszości zdobyć. Nie wszyscy uczestnicy należą do mniejszości niemieckiej, ale wszyscy się czegoś

o mniejszości dowiedzą. A to jest wartość sama w sobie. Podobnie jak poznawanie języka niemieckiego. Będziemy w dalszym ciągu o to zabiegali.

W otwarciu konkursu uczestniczyli m.in. lider VdG i TSKN, wicemarszałkini województwa opolskiego, wójt gminy Komprachcice oraz przedstawiciel kuratorium.

Lider VdG Rafał Bartek przypomniał, że w Europie mieszka dużo mniejszości narodowych. Jednym z łączących je problemów jest

walka ze stereotypami, przez które patrzą na nie inni.

– Wiedza o mniejszości pozwala się tych stereotypów ustrzec – mówił lider Niemców w Polsce. I tylko przez wiedzę można ze stereotypami walczyć, można im przeciwdziałać. Wy jesteście na to zderzenie ze stereotypami już dość dobrze przygotowani. Wiedza o mniejszości jest cenna także dlatego, że od kilku lat ten konkurs jest przez Opolskie Kuratorium Oświaty punktowany i chciałbym za

to panu kuratorowi podziękować, bo to nie jest rzecz oczywista. Ale najważniejsze jest to, że się – jako młodzi ludzie – zaangażowaliście i wzięliście w konkursie udział, tego udziału i miejsca w finale serdecznie każdemu z was gratuluję.

Organizatorami konkursu są Biuro Poselskie Ryszarda Galla i TSKN.

Wyniki poznamy 9 maja. Na laureatów – jak co roku – czekają atrakcyjne nagrody, a na zwycięskie szkoły – puchary.

Łemkowie, czyli mniejszości w dialogu

Gosza i Marek Tutko byli gośćmi Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Opolu. Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Mniejszości w dialogu. Cykl spotkań międzykulturowych". Opowiadali o łemkowskiej kulturze i prezentowali swoją twórczość. Muzyczna część wieczoru odbyła się na tarasie Centrum.

Przypomnijmy Łemkowie to wschodniosłowiańska grupa etniczna identyfikująca się jako część narodu rusińskiego bądź jako część narodu ukraińskiego. Do okresu wysiedleń w latach 1945–1947 (wywózki do ZSRR, akcja „Wisła”) była to grupa zamieszkująca w zwartej grupie obszar Beskidu Niskiego oraz zachodnich krańców Bieszczadów i wschodnich Beskidu Sądeckiego.

Pod koniec XX-lecia międzywojennego ich liczebność szacowano na około 150 tys. osób. Według podanych niedawno przez GUS wstępnych wyników Narodowego Spisu Powszechnego w 2021 tożsamość łemkowską zadeklarowało 12,7 tys. mieszkańców Polski. Dziesięć lat wcześniej było ich 10,5 tys.

Gosza i Marek Tutko są małżeństwem mieszanym (on ma łemkowskie korzenie, ona nie), ale oboje znają język łemkowski i zdecydowali się na dwujęzyczne wychowywanie dzieci. Podczas opolskiego spotkania opowiadali nie tylko o sposobach szukania integracji przez Łemków rozproszonych po akcji „Wisła” (pomagają temu łemkowskie organizacje skupione w różnych miastach (m.in. w Legnicy, Zyrardowej

i w Gorlicach; Łemkowie mają również swoje czasopismo naukowe „Rocznik Ruskiej Bursy”, a także Radio Łemko, które emituje po łemkowsku audycje zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, oferuje też stronę internetową), ale zaprezentowali też własną twórczość.

Marek Tutko, który jest muzykiem jazzowym, zaprezentował, grając na instrumencie klawiszowym, jazzowe utwory zainspirowane kulturą i tradycją Łemków. Pani Gosza śpiewała po łemkowsku. Oboje są członkami zespołu „Re-Karpaty”, który koncertuje, jest obecny w Internecie, a także wydał w 2022 roku płytę pt. „W jaworowym lesie”.

Korzystając z obecności na spotkaniu swego wujka goście zaprezentowali także próbki żywego dialogu



Marek Tutko grał na klawiszach. Jego żona śpiewała po łemkowsku.

w języku łemkowskim. Opowiadali także o podróży do miejscowości pochodzenia Marka i odwiedzin – w dziś opuszczonym – domu jego babci. Rozmawiano o związanej z życiem religijnym Łemków tradycji cerkiewnej. Wśród Łemków są zarówno wyznawcy prawosławia, jak i członkowie Kościoła grekokatolickiego.

W czasie rozmów z liczącą ponad 40 osób publicznością przywołano tak-

że postaci znanych Łemków – Polaków i Amerykanów. Łemkowskie korzenie mieli m.in. Nikifor Krynicki, pod koniec życia doceniony w świecie i uznany za wybitnego malarza prymitywistę, a także Andy Warhol, jeden z głównych przedstawicieli pop-artu i (po matce) Bill Evans, jeden z najwybitniejszych na świecie amerykańskich pianistów jazzowych.

Spotkanie prowadziła Zuzanna Herud.

Symposium o granicy polsko-niemieckiej

Związek Niemieckich stowarzyszeń zaprasza na konferencję „Granica polsko-niemiecka w okresie międzywojennym”. Odbędzie się ona w Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny w dniach 19-21 maja.

Program przedstawia się następująco:

- 19 maja (piątek):** 17:00 – 17:15 rozpoczęcie; 17:15 – 18:30 Zapomniana granica polsko-niemiecka? Poszukiwanie śladów z okresu międzywojennego od Górnego Śląska po Bałtyk – prof. dr hab. Dagmara Jajeśniak-Quast; 18:30 – 19:45 Pierwsza Tragedia Górnośląska? Migracje – mniejszości – system wersalski – dr Bernard Linek – Instytut Śląski.
- 20 maja 2023 r. (sobota):** 9:00 – 13:00 wyjazd studyjny – Ewa Czechor, przewodnik; 13:00 – 14:00 przerwa obiadowa; 14:00 – 15:00 Ucieczka czy opcja? Migracje do Zabrza po 1922 roku – dr Mirosław Węcki – Uniwersytet Śląski; 15:00 – 16:00 Nieoczywiste pogranicze – historie osobiste z powiatu rybnickiego – dr Dawid Keller – Siemianowice Śląskie, Rybnik; 16:00 – 16:15 przerwa kawowa; 16:15 – 17:15 Granica polsko-niemiecka (1920-1939) jako strefa militarna: „zimna wojna”, kontrola przestrzeni ruchu oraz polityka ludnościowa – dr Jens Boysen, prof. CC Collegium Civitas; 17:15 – 18:15 Śladami projektu. Sprawozdanie z pracy badawczego Instytutu Kaszubskiego na pomorskim odcinku granicy polsko-niemieckiej 1920–1939 – dr Magdalena Sacha – Uniwersytet Gdański; 19:30 msza św. w bazylice; 20:30 koncert.
- 21 maja 2023 r. (niedziela):** 9:00 – 10:15 Granica od święta. Obecność czy nieobecność tematu granicy polsko-niemieckiej 1920-1939 w muzeach Pomorza – dr Magdalena Sacha – Uniwersytet Gdański.; 10:15 – 11:30 Nowy projekt badawczy: Sytuacja językowa mniejszości niemieckiej – N.N. – Uniwersytet Śląski; 11:30 podsumowanie i zakończenie. Symposium moderować będzie Krzysztof Wysdak



XV edycja konkursu Superstar

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców po raz kolejny zaprasza dzieci i młodzież do uczestnictwa w Konkursie Piosenki Niemieckiej SUPERSTAR 2023.

Przebieg tegorocznej edycji podzielony będzie na dwa etapy: I – Eliminacje online: każdy uczestnik wysyła zgłoszenie oraz nagranie swojego wykonania jednej piosenki w języku niemieckim w formie wideo; II – Koncert finałowy: wybrani wykonawcy wystąpią w koncercie finałowym, podczas którego zostaną wyłonieni laureaci.

Uczestnicy podzieleni będą na trzy kategorie wiekowe: Kategoria A: 0-10 lat; Kategoria B: 11-15 lat; Kategoria C: 16 i więcej.

Kartę zgłoszeniową można przesłać w formie tradycyjnej lub za pomocą formularza online dostępnego na stronie skgd.pl

Nagrania należy przesłać na następujący adres mailowy: andrea.pownuk@skgd.pl do 2 czerwca 2023.

Więcej informacji w regulaminie dostępnym na skgd.pl

Na finalistów oraz laureatów czekają ciekawe gadzety i atrakcyjne nagrody!

Nowa hala w Raszowej

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym prowadzonym przez Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae otwarta została wielofunkcyjna hala sportowa. Koszt inwestycji to prawie 4 mln zł.

Pro 14 latach – tak długo działa nasza placówka w Raszowej – udało się spełnić nasze wielkie marzenie – mówi pani Barbara Loch z zarządu Pro Liberis Silesiae. – Hala odpowiada zarówno potrzebom sportowym dzieci, będzie też miejscem, gdzie będą się odbywać wydarzenia kulturalne. Główna część pieniędzy na tę inwestycję pochodzi z funduszy europejskich i została pozyskana z programu regionalnego za pośrednictwem Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki. Wsparto nas także Ministerstwo Sportu i Turystyki. Trzecią część stanowią środki własne pochodzące z kredytu.

Hala została wyposażona m. in. w wysuwane trybuny, a także we wszystkie najważniejsze sprzęty spor-



Podczas otwarcia uczniowie prezentowali sportowe umiejętności.

towe. Można w niej grać m.in. w piłkę nożną, w koszykówkę i inne gry zespołowe (linie w różnych kolorach wyznaczają różne boiska). Są tu także drabinki gimnastyczne. Przygotowano szatnie dla dziewcząt i chłopców, a także pryznice.

Podłoga obiektu została przystosowana specjalnie do uprawiania sportów, toteż będzie można do hali wchodzić wyłącznie w sportowym obuwiu.

– Goście, którzy zaszczytili nas na uroczystym otwarciu zgodnie przy-

znawali, że hala z zewnątrz nie wydaje się tak duża, jak w rzeczywistości jest i jakie możliwości stwarza – dodaje pani Loch. – Uroczystość odbyła się przy niemal letniej pogodzie i rozpoczęła się na zewnątrz występami uczniów ze wszystkich grup

wiekowych – od przedszkolaków poczynając – pokazali oni śpiew taniec i różne umiejętności sportowe. Mottem przewodnim byli bogowie z Olimpu, którzy przybyli zobaczyć odbywające się w Raszowej igrzyska. Pokaz karate zaprezentowała grupa z Tarnowa Opolskiego.

Otwarcie hali udało się połączyć z piknikiem rodzinnym. Tym samym stało się ono świętem szkoły, ale i całej społeczności wiejskiej.

Gośćmi wydarzenia byli m.in. poseł mniejszości na Sejm RP Ryszard Galla, dyrektor OCRG Tomasz Hanzel i władze gminy na czele z wójtem Krzysztofem Mutzem i przewodniczącym Rady Gminy Rudolfem Urbanem. A także przedstawiciele Fundacji Rozwoju Śląska, VdG, firmy ZAGA Fundusze Europejskie i inni.

Przedstawiciele MN spotkali się z kanclerzem

Okazją do rozmowy reprezentantów mniejszości niemieckiej z Olafem Scholzem był udział w dorocznym spotkaniu Związku Wypędzonych.

W składzie delegacji byli: Rafał Bartek, przewodniczący zarządu TSKN i VdG, przedstawicielka BJDM, Martin Lipka, lider MN w województwie śląskim, Michał Schlueter, wiceprzewodniczący VdG oraz Bernard Gaida, pełnomocnik VdG ds. współpracy międzynarodowej.

– Prezydent Związku Wypędzonych Bernd Fabri-

tius dobrze nam znany, bo to były pełnomocnik rządu Niemiec ds. mniejszości i wypędzonych, odnotował w swoim przemówieniu fakt, że źle się dzieje w Polsce, jeśli chodzi o dyskryminację edukacyjną dzieci z mniejszości niemieckiej – relacjonuje Rafał Bartek. – Po wystąpieniu kanclerza Scholza, który był pierwszy raz gościem na tym przyjęciu BdV mieliśmy okazję zamienić z kanclerzem kilka zdań.

– Rozmawialiśmy o wspomnianej dyskryminacji – dodaje przewodniczący VdG,



Rafał Bartek w rozmowie z kanclerzem.

– Podziękowałem też panu kanclerzowi za wsparcie rządu niemieckiego dla

utworzonego w Opolu Centrum Dokumentacyjno-Wytworzonego w Opolu Centrum Dokumentacyjno-Wy-

w Polsce. Powiedziałem, że to centrum robi dobrą pracę na rzecz porozumienia między Polakami a Niemcami oraz przyczynia się do budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Reprezentanci mniejszości niemieckiej rozmawiali także z politykami CDU. A następnie spotkali się z posłem Dietmarem Nietanem, koordynatorem rządu federalnego ds. niemiecko-polskiej współpracy oraz z panią Natalie Pawlik, pełnomocnikiem rządu ds. mniejszości i wypędzonych.

Laboratorium dziennikarskie zaprasza

Chcesz poznać tajniki współczesnego dziennikarstwa i mediów społecznościowych? Chcesz udzielać się w aktywnej redakcji młodzieżowej i zdobyć nowe kompetencje? Redakcja „Antidotum” zaprasza do udziału w Laboratorium Dziennikarskim AntiLAB!

– Antidotum to kwartalnik redagowany przez uzdolnioną młodą redakcję, pełną pasji i chęci rozwoju – czytamy na stronie Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. – Po-

znaj z nami współczesne dziennikarstwo, kluczowe zasady pisania dobrych historii, opierając się na faktach i różne techniki oraz gatunki dziennikarskie. Razem z nami będziesz w stanie odnaleźć się w dynamicznie zmieniającym się świecie oraz poznasz najważniejsze zagadnienia związane z pracą dziennikarza.

W programie szkoleń zaplanowano między innymi:

– warsztaty kreatywne-go pisania; warsztaty fotograficzne; warsztaty nt.



współczesnego wizerunku Niemiec i relacji polsko-niemieckich; Social-Media-Training z Nataszą

Ambicką i Laurą Szafarczyk; zwiedzanie redakcji „Wyborczej” w Warszawie z redaktorem Bartoszem

Wielńskim; spotkanie z przedstawicielami Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży w Warszawie.

Terminy szkoleń: 1-4 czerwca 2023 w Opolu oraz 28 września – 1 października w Warszawie. Koszt 4,00 zł.

Link do formularza zgłoszeniowego: <https://forms.gle/mvCYJcWaGMSHUP8C7>

Link do regulaminu: <http://bitly.pl/46MQA>

Szczegóły na stronie Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej: bjdm.eu Tam też można dokonać zgłoszenia.

HEIMAT  MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

Fundacja Rozwoju Śląska  Stiftung für die Entwicklung Schlesiens